

Buka, 2022 feat. Buka

[Zwrotka 1: Błajo - "Jestem rap" feat. 3city mc's (prod. Ciśnięć)]

Chuda dupa, siwa broda, Buka wiecznie młody
„Byk wbiegł w publiczność” - z tego beka do dziś
Nie mam dosyć, dalej niosę swój głos 18 wiosen
Choć to tylko trzeci feat od covid
Jestem rap, robię od pokoleń tak, że się buja każdy blok
Kiedy łapię za ten majk, moje flow to zawsze czołg
Błajo mówisz no i masz.. Bo ja nigdy nie zapomnę jak to robić

[Zwrotka 2: Tenet - "Dość ich" feat. Buka (prod. Macie K)]

Gdybym był bogaty, połowę oddałbym dla tych, co nie mają
Tę siano jak złote kajdany, świat co wisi na łańcuchu z platyn
Nie chcę patrzeć na to, brzydzę się tym światem
Bo władza to przywilej, by zrobić coś dla kogoś
A nie żreć z koryta - i kto tu jest świnią? Mądrzy ludzie..
Zwierzę zabija, bo musi, a ty?! Po co te wpływy - i tak umrzesz
Po co te pałace i musztry?! By kochać, a nie strzelać dzieci uczmy
Twoje podboje to cela dla duszy
I w jakim celu obywatelu świata masz gnata?
A to, co złe to przez te linie na mapach
I boli każda strata, i boli każda łaza
ślepy cyniku, piekło jest tu, a ty tworzysz je sam
I spalisz się ponownie, gdy dotkniesz co nie Twoje
Adios
Tylko miłość nas wyzwoli

[Zwrotka 3: Denex - "Ślad honoru" feat. Buka (prod Case-G)]

Te słowa są jak ślady, co na śniegu zostawiam,
Prawie dwie dekady już - za dwa lata, jestem tu znów
Nadal, evviva l'arte choć nie kuma stado
Ja zrobię to jak zawsze przecież wiesz, że to jest pasją mą
Też bym chciał ten basen, dom, za mną 6 lat pracy, bo
Samo się nie zdarzy - i tylko jeśli grasz to pro
Zawsze mamy szansę, by nie zwątpić w to, co nasze
A te hieny won do lasu, czego chcesz od aspiracji
Naszych dusz starych..
A to tusz z dłoni innego wymiaru
Coraz bardziej własne mapy znamy
Moja droga
I wcale mi czasu nie szkoda
Dalej to samo, a potem wszystko
Chcesz spróbować?
To smakuje jak extasy, ale zwykły ranek
I każdego obrazu, namalujesz swą kawą
Niezależnie co się zdarzy, barwy te same
Choć powybijamy je od nowa - to nasze Imago wciąż

[Zwrotka 4: tuYanki - "Więcej niż nic" feat. Buka (prod. Murat)]

Nie mam nic, w krzyku tylko zdarte gardło
Evviva l'arte, dalej mą jedyną kartą
Wciąż stawiam life na rap, czyli na prawdę
Wszystko, co posiadam, to mienie intelektualne
Każda gwiazda spadnie, a ta nie!
Show-biznes?! Nie mogę na to patrzeć
Choć nie tylko między nami
To dysonans niesłychany
Bo im bardziej nie chciałem być znany
Więcej sławy miałem,
Biedny
Mef
Kiedy wchodzę na beat, to już nie po to, by zabić
I słabe są dragi, niedobry cannabis
A bragga głupie jak - PIJAK
I autotune jest fuj - chyba zaraz się porzygam

Nie moje to kopyto, ja się już nie ścigam, bo..

[Zwrotka 5: Wiz Badger - "Zobaczyć światło" feat. Buka (prod. Wiz Badger)]

Ciągle tam wracam, to miasto Fatum chłopaku
Tracę, tlen, 17 lat potem mam kaszel!
Żadna epidemia nie zatrzyma mnie, ja wiem jak chcę to przetrwać - outsider
Jak K2 powracam, by rap grać i jak chcesz, to możesz se nazwać
Od zawsze, to moja terapia, bo robi mi dobrze jak do celu trafia
Mateusz strzelec - inny od raperów
Nadwrażliwość 2.0, ale pierdolę to teraz
Chciałem sto razy umierać, ale wciąż gram!
W najczarniejszych tunelach - na końcu czeka światło
Chodź ze mną, tam..
By zacząć od nowa i zbudować to
Exegi Monumentum
Walka trwa nadal
2022 i do końca świata

[Zwrotka 6: Hedera - "Analfabeta" feat. Buka (prod. Thegolona)]

Gdzie Twoja płyta?! Nie pamięta Cię nikt! Jaka introwertyka?
Gdzie jest buka?
Leczę banie, daj mi chwilę
Nawet nie wiesz ile przez te lata grania odmówiłem
Bo nie sprzedaję ryja i nie odgrzewam stylu
Tu wszystko się zmieniło ciągle przybywa skillów
I nie lubię, gdy deale ograniczają freedom
A jestem sobą nadal, choć dalej to odkrywam
Jak to?! Niezrozumiałe Mef, gdzie Ty bywałeś
Jeszcze czekam dalej wiesz.. Masz do nagrania więcej!
Kto teraz jest mc? - Nie wiem, mam dysleksję
Nie jestem najlepszy i wcale nie chcę
Nie mam konkurencji, tym samym
Świadomie nie zmieszczę już koron dla szpanu
Mam stronę swą fanów to od zawsze dla nich
Bez zmiany, zabierz te dolce z ekranu!
Prymitywna maczugo, to nie jest fajne, że zarabiasz dużo
Gdy kupujesz za to łańcuch, pokazać wielce jak szczekasz w kagańcu
Dowiedz się czym jest ego (hmm) wiem, że kiedyś w końcu zrozumiesz
Że jak kogoś w łeb palniesz - Ciebie zabolą bardziej od niego..

[Zwrotka 7: MQ - "Apteka" feat. Buka (prod. Vintageman)]

To takie modne, przecież jaranie jest dobre
Nie uzależnia tak jak alkohol czy opium
Dobra beka jest, można zapomnieć
Luz, meta na pewno Cię nie wciągnie znów
Albo feta, to warte monety
Taki mocny jesteś po tym i nie boisz się niczego
A to ploty, że zwiecha i schiza po grzybach
Czy lsd, co masz jeszcze pod językiem?
Dasz w kreskę? Oddam zaraz po pierwszym
Słyszałem, że sypał ktoś, uważaj na niebieskich
To żaden przypał, gdy odkrywasz nowe ścieżki
Wokół ekipa z nami, bawią się najlepsi
Prestiż, nie musisz nudzić się na lekcji
Tak robią cool kids, jesteśmy fajniejsi
No future, a jednak, przewiń te wersy
Czemu się nie uśmiechasz już?

[Zwrotka 8: Wolf - "Wolność" feat. Buka (prod. D-Low Beats)]

Zaczynamy się od zera, białej kartki papieru
Sam ubierasz, własne dzieci w problemy
Każda przemoc, mnoży noże, nowej nocy może nie być
Otwórz oczy, czas to zmienić
Złe domino konsekwencji nie możesz zatrzymać
Jedna rodzina, jedna miłość, spał karabiny

Zapomnij winy, by rozwiązać linę
Wspólnej szyi, zemsta to każdego stryczek
A młodzi krzyczą, bo widzą to wszystko
Od piaskownicy boją się słowa miłość
Rany goją się dłużej niż zdążysz pomyśleć
Nieświadomie kogoś krzywdząc
Twoja chciwość buduje złe schematy, a paradoks
Skarbów głupich się kończy na tym
Że masz wszystko, drugi nie ma alternatyw
Egoisto, obdarty z empatii. Czuj.

[Zwrotka 9: JHN - "Enter" feat. Buka (prod. JHN)]

Lubię wracać, znów biorę na cel,
Każdy zamiar odpalam jak race,
Wakacje to w innym wcieleniu,
Mateusz nie leń już, gdy chodzi o pracę
Ale taką co ma sens jest pasją
Nie mam czasu na pasjans, czy mahjong,
Wróżę tylko wydajność i mam ją
Zwykłość, nuży mnie powtarzalność
Śmieszy mnie hejt i zazdrość
Ta wasza dziwna przypadłość
I to, że nie wierzysz
Że można się przebić choć minęła już popularność
Miałem kiedyś plan co by tu jeszcze
Wiem, rozpiardolę cały układ słoneczny
Choć księżyc już zabrali lepsi ode mnie
Tyle że mniejsi (hura)
De integro, ja lubię od zera
Znów siema podziemie, kiedy to minęło
I sorry, że tyle mnie nie ma
Ale bez rozwoju, to drzewo by zdechło
Dziś kończę ten przestój
I nie pozbędziesz się wersów, Mefa już
Jeszcze będziesz chciał
Żeby przestał znów
Póki jesteś tam będę tu
Wiecznie aż jebnie NUKE.